



# Polski Związek Alpinizmu

POLISH MOUNTAINEERING  
ASSOCIATION

MEMBER OF:  
INTERNATIONAL  
MOUNTAINEERING  
AND CLIMBING FEDERATION  
INTERNATIONAL UNION  
OF SPELEOLOGY  
INTERNATIONAL  
FEDERATION  
OF SPORT CLIMBING  
INTERNATIONAL  
SKI MOUNTAINEERING  
FEDERATION

**MARCO SCOLARIS**

**PREZYDENT**

**MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA**

**WSPINACZKI SPORTOWEJ**

Adres do korespondencji:

ul. Mokotowska 24, 00-561 Warszawa  
tel. +48 22 875 85 05  
+ 48 504 002 610

e-mail: [biuro@pza.org.pl](mailto:biuro@pza.org.pl) <http://pza.org.pl>

NIP: 527-21-39-619, KRS: 000097455  
Sąd rejestrowy: Sąd Rejonowy  
dla m.st. Warszawy w Warszawie  
XII Wydział Gospodarczy KRS

Konto bankowe:  
48 1500 1126 1211 2009 3906 0000

Warszawa, 13.02.2023

Drogi Panie Prezydencie, Drogi Marco,

Piszę do Ciebie, bo czuję się zaniepokojony tym, co dociera do nas ze strony MKOI i także ze strony IFSC. Myślę tu o wznowionej w ostatnim czasie dyskusji o tym, czy dopuścić do rywalizacji międzynarodowej sportowców z Rosji i Białorusi. Zostali oni podobnie jak i ich organizacje sportowe wykluczeni z międzynarodowego współzawodnictwa wskutek haniebnego, niegodnego i niesprawiedliwego napaści Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku. Napaść trwa, zniszczeniu ulegają kolejne miasta i ważne ośrodki, giną ludzie, bezpowrotnie zniszczona została infrastruktura, także sportowa. Rosyjskie bomby i rakiety zniszczyły 80% hal sportowych i obiektów, w których ukraińscy wspinacze trenowali i przygotowywali się do zawodów. Znaczna część zawodników była zmuszona do opuszczenia swoich domów udając się na przymusową emigrację m.in. do Polski. Część zawodników walczy w obronie granic swojego kraju, część z nich z tej walki już nie wraca. Taka jest rzeczywistość w Ukrainie. Zawodnicy z Rosji i Białorusi mogą w komfortowych warunkach i pełnym skupieniu realizować cykl treningowy mający na celu przygotowanie m.in. do do Igrzysk Olimpijskich. Ta dysproporcja nie ma nic wspólnego z zasadami równych szans. To jest nieprzyzwoite i niemoralne.

Nie wyobrażamy sobie, żeby w tej sytuacji zawodnicy z Rosji i Białorusi mogli na równych prawach rywalizować w zawodach międzynarodowych, a tym bardziej w Igrzyskach Olimpijskich. Ich fundamentami są w końcu pokój, braterstwo i przyjaźń. Tylko człowiek pozbawiony wyobraźni i empatii może dopuścić to tego, żeby na starcie stanęli obok siebie sportowcy z dwóch krajów będących w stanie wojny, która jest efektem agresji. Polscy sportowcy solidaryzują się w 100% z naszymi przyjaciółmi z Ukrainy.

W kręgach sportowych i politycznych trwa dyskusja. Wyrażane są różne opinie i składane są różne propozycje. Argumentem jest zakaz dyskryminacji uwagi na posiadany paszport. Czym jest więc paszport? Jest dowodem przynależności do kraju i narodu. Także kraju, który prowadzi haniebną wojnę. Naród rosyjski w przytłaczającej większości wojnę na Ukrainie popiera i stoi murem za swoim przywódcą. A zatem sportowiec z takim paszportem symbolizuje ten kraj czy tego chce czy nie chce. Cóż z tego, że nie usłyszy hymnu swojego kraju, na olimpijskim maszcie nie zawiśnie flaga. To nie ma znaczenia. Laur olimpijski otrzyma Rosjanin, a nie obywatel bez ojczyzny. Jest oczywiste, że takie rozwiązanie już zastosowano, gdy okazało się, że rosyjski sport toczy choroba doping, tolerowanego lub często wspieranego przez rosyjskie władze. Wtedy dla dobra tych, którzy chcieli uczciwie startować stworzona została ta formuła. Zastosowanie tego mechanizmu dla umożliwienia startów sportowców z Rosji w obecnej sytuacji jest w naszej opinii nieuprawnione. Doping jest poważną chorobą niszczącą sport, natomiast agresja Rosji przeciwko Ukrainie jest śmiertelną chorobą zagrażającą całemu Światu. Nasza reakcja na te działania musi być spójna i solidarna. Jediną uczciwą drogą dla powrotu RU i BY do rodziny sportów olimpijskich jest zakończenie działań wojennych i wycofanie się Rosji z okupowanego terytorium niepodległej Ukrainy.

Należy także zastanowić się, szczególnie w kręgach kierowniczych międzynarodowych sportowych federacji jak IFSC jaka może być reakcja sportowej społeczności międzynarodowej. Kto będzie chciał rywalizować z Rosjanami, a kto nie. Prawdopodobnie efektem będzie rozłam w dużej rodzinie sportowców. Mogą także pojawić się moralne rozterki czy ugiąć się, być nieprzyzwoitym i wystartować, a może nawet wygrać, czy też zbojkotować zawody i pozbawić się być może jedynej szansy medalowej. Na jednej szali wagi znajduje się zatem bojkot i rozłam w naszej społeczności, a na drugiej odsunięcie od startów zaledwie dwóch krajów. Na to pytanie i na wiele innych musicie sobie odpowiedzieć.

My, Polacy stoimy murem za ukraińskimi sportowcami. Myślę, że wiele innych narodów też. Zważcie na to.

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Pustelnik



Polski Związek Alpinizmu